

Śmierć lidera północnokaukaskich bojowników islamskich

Maciej Falkowski

20 kwietnia podczas operacji specjalnej rosyjskich struktur siłowych w dagestańskim Bujnacku został zabity przywódca Emiratu Kaukaskiego Aliaschab Kebekow. Jego śmierć potwierdził zarówno Narodowy Komitet Antyterrorystyczny FR, jak i bojownicy. Kebekow, który był Dagestańczykiem, został wybrany na emira wiosną 2014 roku po śmierci Dokki Umarowa, stając się pierwszym nie-Czeczenem stojącym na czele podziemia zbrojnego na Kaukazie. Przed objęciem przywództwa Kebekow był kadim (sędzią szariackim) Emiratu. W porównaniu ze swoim poprzednikiem zajmował stosunkowo umiarkowaną pozycję (zakazywał m.in. zamachów na cele cywilne i udziału kobiet w akcjach terrorystycznych). Zdecydowanie występował przeciwko Państwu Islamskiemu (PI), sprzeciwiając się udziałowi mieszkańców Kaukazu w szeregach tej organizacji i krytykując ją za naruszanie szariatu. Nie był jednak w stanie powstrzymać rozłamu w Emiracie, do którego doszło pod koniec 2014 roku (część oddziałów wypowiedziała mu posłuszeństwo, składając przysięgę Abu Bakrowi al-Bagdadiemu – przywódcy PI).

Komentarz

- Śmierć Kebekowa przyczyni się do dalszego osłabienia struktur i zdolności bojowych Emiratu Kaukaskiego. Nie można wykluczyć, że kwestia wyboru nowego przywódcy wywoła konflikty w szeregach bojowników zarówno na tle etnicznym (między Dagestańczykami i Czeczenami), jak i personalnym. Pogłębi się również prawdopodobnie podział na zwolenników Emiratu Kaukaskiego i Państwa Islamskiego: dowódcy deklarujący wierność PI będą zapewne chcieli wykorzystać śmierć Kebekowa do przejęcia kontroli nad całym podziemiem. Może to doprowadzić do dalszego rozdrobnienia islamskiego podziemia zbrojnego i wzmocnienia pozycji zwolenników Państwa Islamskiego.
- Niezależnie od tego nie można wykluczyć radykalizacji podziemia zbrojnego w wymiarze taktycznym. Powrót do organizowania zakazanych przez Kebekowa zamachów terrorystycznych przeciwko cywilom (zarówno na Kaukazie Północnym, jak i w innych częściach Rosji) jest możliwy ze względu na niezadowolenie wielu dowódców polityką dotychczasowego emira. Nowy przywódca (lub – w razie pogłębienia się rozłamu – poszczególni dowódcy) może również dążyć do umocnienia własnej pozycji poprzez radykalizację metod walki.
- Prawdopodobne pogłębienie się konfliktów wewnątrz podziemia zbrojnego na Kaukazie jest na rękę władzom rosyjskim. Rosji w niewielkim stopniu zagraża również

prawdopodobne umocnienie stronników Państwa Islamskiego i potencjalna radykalizacja taktyki bojowników. Podziemie już obecnie nie wykazuje większej aktywności zbrojnej, boryka się z poważnymi problemami finansowymi i kadrowymi (głównie z powodu wyjazdów ochotników do Syrii) oraz dysponuje niewielkim poparciem społecznym. Również dla skoncentrowanego na Bliskim Wschodzie Państwa Islamskiego Kaukaz jest obszarem peryferyjnym, traktowanym głównie jako region dostarczający rekrutów. Ponadto Rosja – podobnie jak miało to miejsce do tej pory – będzie prawdopodobnie wykorzystywać zagrożenie ze strony międzynarodowego terroryzmu islamskiego, aby skłaniać Zachód do podejmowania z nią współpracy w dziedzinie walki z terroryzmem i traktowania jej jako równorzędnego partnera uczestniczącego w rozwiązywaniu problemów globalnych.